

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6669,Szef-BBN-odpowiadal-na-pytania-studentow-Akademii-Marynarki-Wojennej.html>

27.04.2024, 00:11

13.04.2015

Szef BBN odpowiadał na pytania studentów Akademii Marynarki Wojennej

- W Biurze Bezpieczeństwa Narodowego staramy się patrzeć na bezpieczeństwo we wszystkich jego wymiarach, całościowo; niestety takie myślenie nie jest jeszcze powszechne - mówił minister Stanisław Koziej podczas spotkania ze studentami Akademii Marynarki Wojennej 13 kwietnia br. BBN odwiedzili członkowie funkcjonującego na uczelni Dziennikarskiego Koła Naukowego.

W czasie wizyty studenci spotkali się też z analitykami BBN i zapoznawali się z rolą, zadaniami, obecną aktywnością Biura, a także kompetencjami Prezydenta RP w sprawach związanych z bezpieczeństwem narodowym.

Natomiast minister Stanisław Koziej odpowiadał na pytania studentów m.in. o przygotowania obronne w społeczeństwie, politykę międzynarodową w czasach kryzysu czy organizację Sił Zbrojnych RP.

- Stoimy dziś przed problemem reformy obrony cywilnej - czyli ochrony ludności przed skutkami działań zbrojnych w czasie wojny. System ten w Polsce został niestety zaniedbany. W BBN od kilku lat dopominamy się o projekt stosownej ustawy, mając jednocześnie świadomość, że jest to dosyć złożony problem - mówił minister S. Koziej nawiązując do pytania o stan i rolę infrastruktury ochronnej, takiej jak schrony.

Studenci pytali też o kwestię polityki wobec państw takich jak Węgry czy Czechy, które w patrzeniu na kryzys rosyjsko-ukraiński mają odmienną perspektywę niż Polska. Zdaniem ministra S. Kozieja, przywyknęliśmy do myślenia, że bezpieczeństwo można budować w oparciu o wartości. Takie myślenie jest dobre, ale tylko w sytuacji braku zagrożeń. Niestety nawet w sojuszach musimy sobie uświadomić, że nie zawsze wszyscy będą kierować się szlachetnymi ideami. W polityce międzynarodowej decyzje podejmowane są przez państwa w oparciu o samodzielnie zdefiniowane interesy narodowe.

Szef BBN nawiązał przy tym do dwóch szkół myślenia o bezpieczeństwie: liberalnej, zakładającej, że można się porozumieć w sprawie wspólnego bezpieczeństwa, ponieważ wszyscy kierujemy się dobrymi intencjami, oraz realistycznej zakładającej, że najważniejsze są interesy i siła. Jak zaznaczał: *- Niestety praktyka ostatnich lat potwierdza, że rację mają realisci.*

Pytany o kształt struktur polskiej armii minister Koziej odnosił się do niedawnej reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi, która m.in. zmniejszyła liczbę centralnych dowództw z siedmiu do trzech. Zaznaczył przy tym, że czeka nas także reforma na niższych szczeblach Sił Zbrojnych, chociaż redukcja liczby dowództw musi mieć tu oczywiście swoją określoną granicę.

- Jest to związane z tym, że w czasie zagrożenia i wojny liczebność sił zbrojnych, w oparciu o rezerwy mobilizacyjne, zwiększa się kilkukrotnie, jednak dowództwa mające dowodzić tą zwiększoną ilością wojsk muszą istnieć już w czasie pokoju - mówił szef BBN dodając, że: - Optymalizując struktury dowódcze, musimy pamiętać, że struktura ta musi być przygotowana do wzięcia w podporządkowanie dużo większej armii na czas wojny i co za tym idzie już w czasie pokoju musi się szkolić do tej roli.

Minister Koziej stwierdził przy tym, że częstym błędem cywilnych specjalistów od zarządzania, jest zapominanie, że strukturę dowódczą sił zbrojnych trzeba odnosić w dużym stopniu do armii czasu wojennego, bo armia zawodowa czasu pokoju to jedynie "czubek góry lodowej" armii mobilizowanej na czas wojny.





[Tweethij](#)